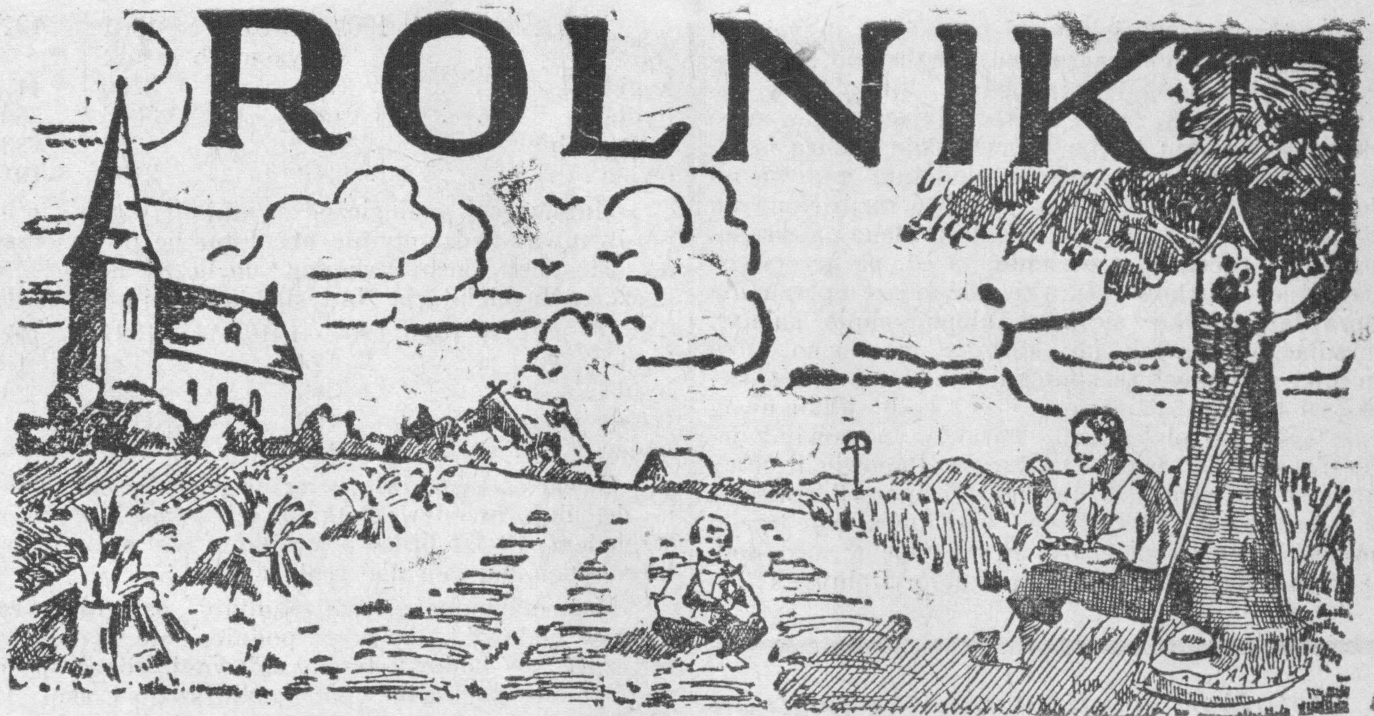


# ROLNIKI



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok II.

Nowemiasto, dnia 8 sierpnia 1929.

Nr. 25

## Burak pastewny i jego znaczenie w gospodarstwie mlecznym.

Sam tytuł wskazuje na to, że burak, o którym będzie mowa, zajmuje jedno z pierwszych miejsc jako pasza, wytwarzająca mleko. Śmiało można powiedzieć, że bez okopowych niema należytego żywienia. Tam, gdzie starają się braki pasz okopowych pokryć dobrem sianem lub paszą treściwą, pożądanych rezultatów osiągnąć nie mogą, a przeciwnie każdy litr mleka tak drogo kosztuje, że go tym sposobem forsować nie warto. Raczej siano i okopowe bez paszy treściwej mogą zapewnić większe ilości mleka przy stosunkowo niższych kosztach produkcji. Burak z pośród okopowych jest paszą najlepszą i najchętniej zjadaną przez krowy, to też już teraz, kiedy poczynamy kłosowe sprzątać z pola, należy upatrzeć odpowiedni kawałek roli, na którym zacznemy uprawę pod buraki.

Co do wymagań w stosunku do gleby burak pastewny nie jest wiele więcej wymagający od ziemniaków, tylko uprawa i nawożenie musi być staranniejsze. Ażeby ułatwić sobie późniejszą pielęgnację, należy przez odpowiednią uprawę mechaniczną wytepić jak największą ilość chwastów, które często bardzo poza wygórowanymi kosztami kilkakrotnego pielenia jeszcze w znacznej mierze obniżają plon z morgi. Buraki w płodozmianie najczęściej otrzymują stanowisko po kłosowych, a więc po pszenicy lub życie. Chwasty, znajdujące się w tych roślinach, dojrzewają w tym samym czasie, co zboże, a niektóre nieco wcześniej i nasiona ich podczas koszenia lub jeszcze przedtem wysypują się na rolę, czekając lepszych warunków, ażeby powschodzą. Ten czas oczekiwania powinniśmy im skrócić przez tę płytką podorywkę lub przez zdrapaucie pola

sprężykówką. Czynność ta ma podwójne znaczenie: po pierwsze przerwanie parowania wody, ażeby wilgoć w roli zatrzymać, powtóre, ażeby ścierną przewróconą lepiej skruszała, a po trzecie, ażeby nasiona chwastów zagrzebać w ziemię, żeby mogły prędzej skiełkować i powschodzić. Im więcej w tym czasie nasion chwastów skiełkuje, tem większa wygrana po stronie rolnika, gdyż za pomocą brony znaczną ilość może ich zniszczyć. Pozostałą ilość przyoruje się następnie łącznie z nawozami na zimową orkę, oczyszczając w ten sposób pole i zmniejszając koszt pielenia.

Chociaż z zasady obornika się głęboko nie przyoruje, lecz pod buraki wolno jest przykręć go na jesieni nieco więcej, aby tem samem głębiej uprawić rolę. Wskazanem by było puścić pogłębiacz za pługiem, dla stworzenia jeszcze głębszej warstwy pulchnej roli, w której burak mógłby, po zasadzeniu, dobrze i głęboko się zakorzenić. W ostrej skibie pozostawiamy rolę przez zimę, a wiosną staramy się kultywatorem lub sprężynówką należyście pole przemieszać i spulchnić. Jeżeli pole jest dość nisko położone, gdzie zachodzi obawa, że będzie za mokro, dobrze jest wyciągnąć płużkiem radlonki i posadzić buraki chociażby pod motykę, zachowując od razu potrzebne odległości i sadząc po kilka nasion w każde miejsce, z obawy, że nie wszystkie powschodzą. Na polach normalnych zabieg ten jest zbyt ciężki i tam się się siewnikiem lub ręcznie w równe rzędkie. Chcąc przyspieszyć wzejście buraków, dobrze jest nasiona namoczyć na kilka godzin, lecz siew siewnikiem jest uniemożliwiony, a tylko trzeba sadzić ręcznie pod motyczką. Przy sianiu siewnikiem rzędowym dobrze jest również domieszać kilka funtów jęczmienia, który po kilku dniach powschodzi i wskaże rzędkie, pomiędzy którymi można rozpocząć zawczasu obróbkę, aby nie dopuścić do zachwaszczenia. Przed i po posianiu buraków zarówno płaską uprawę jak i redlinową powinno się uwałować gładkim wałem do buraków,

ażeby stworzyć podsiękliwość oraz, żeby przycisnąć ziemię do nasion buraczanych, przez co znacznie prędzej skielkują. W wypadkach, kiedy mamy do czynienia z glebą, łatwo zaskorupiającą się, w parę dni po wałowaniu trzeba puścić lekką i ostrą bronkę. Saletrowanie buraków dodatnio wpływa na plony. Dawka saletry powinna być rozdzielona na trzy części, tak, żeby I. porcja była dana na wschodu, II. po pierwszym pieleniu, a III. po przerywce w okresie 4 listków. Dawki późniejsze plonu nie poprawiają i tylko się traci niepotrzebnie saletrę. Obredlać buraka tak jak, kartofle, nie można, gdyż choruje, natomiast za spulchnianie ziemi wokół siebie jest bardzo wdzięczny. Prócz tych kilku uwag o szczegółowej pielęgnacji buraków pomówimy jeszcze obszernie wiosną, a teraz, Panowie Rolnicy pamiętać chcejcie, że na 200 dni zimowli potrzeba na 1 krowę od 100—150 ctr., więc kawał roli trzeba uprawić, żeby okopowizny na zimowlę w następnej zimie nie zbrakło. Pow. Instruktor Rolny PTR.

*Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!*

## Wystawa zwierząt hodowlanych na PWK.

Wystawa zwierząt hodowlanych w Poznaniu w dniach od 29. 6. do 7. 7. rb. wzbudziła wśród całego rolnictwa zrozumiałe zainteresowanie — które zaznaczyło się z jednej strony nadesłaniem na wystawę niespodziewanie wielkiej liczby zwierząt, z drugiej zaś masowym zwiedzeniem wystawy. Pierwszy raz można było się zaznajomić z całokształtem hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, wyrobić sobie pogląd o stanie i stopniu rozwoju hodowli w poszczególnych częściach kraju, porównać dążenia i kierunki hodowlane różnych towarzystw i zrzeszeń hodowlanych i ocenić wyniki, osiągnięte przez poszczególnych hodowców.

Hodowlę zwierząt gospodarskich w Polsce wysuwa się obecnie na plan pierwszy i znaczenie jej zarówno dla poszczególnych warsztatów rolnych, jak i dla całego kraju, wciąż zyskuje na sile. W ostatnich czasach nieprzychylnie konjunktury na płody rolne, szczególnie zaś na żyto, stosunkowo niskie ich ceny, postawiły rolnictwo w niezwykle ciężkich warunkach, z których wyjścia szukają rolnicy w podniesieniu hodowli zwierząt i zwiększeniu ich produktywności, — rozumiejąc, że oparcie gospodarstwa jednostronnie tylko o produkcję rolną w dalszych skutkach może być zgubne. Niezależnie jednak od tych przyczyn, dążenie do podniesienia hodowli zwierząt, a więc koni, bydła i trzody chlewnej, za wyjątkiem owiec, obserwuje się w Polsce od lat paru. Straty, spowodowane przez wojnę, nietylko że liczebnie zostały już wyrównane, ale ostatnie spisy zwierząt wykazały nawet pewien liczebny ich przyrost. Według zestawień, sporządzonych przez Główny Urząd Statystyczny, liczebność zwierząt gospodarskich w Polsce przed i po wojnie przedstawiała się, jak następuje:

	Rok 1907—1910	1921	1927
	w tysiącach sztuk.		
koni . . . . .	3496	3290	4127
bydła . . . . .	8664	8063	8602
trzody chlewnej . . . . .	5487	5287	6333
owiec . . . . .	4473	2193	1918

Mniejwięcej analogiczne wyniki otrzymamy, o ile porównywać będziemy nie absolutne liczby zwierząt, lecz stosunek liczby zwierząt do liczby ludności w poszczególnych latach. Na tysiąc ludności przypadało:

	W roku 1907—1910	1921	1927
koni . . . . .	124	121	137
bydła . . . . .	309	296	286
trzody chlewnej . . . . .	196	194	211
owiec . . . . .	159	80	63

O wartości hodowli zwierząt poza ilością sztuk — decyduje przede wszystkim ich jakość. Pod tym względem 10 lat pracy i wysiłków we wytkniętych kierunkach musiało dać realne wyniki.

Może najwidoczniejsze rezultaty osiągnięte zostały w hodowli bydła przez podniesienie wydajności mlecznej. W hodowli trzody chlewnej, wobec zbytu, wyrównanie pogłowia wymaga dłuższego czasu. Ogólnie jednak mówiąc, w hodowli koni, bydła i trzody chlewnej stwierdzić trzeba bezsprzeczny postęp,

Inaczej nieco przedstawia się hodowla owiec — aczkolwiek posiadamy wiele pierwszorzędnych, zarodowych stad owiec, jednak, jak wynika z obydwoch, wyżej przytoczonych zestawień, daje się stwierdzić spadek liczby owiec, który w skutkach swych może być katastrofalny. Polska w latach pokojowych pomimo stosunkowo niskiego w porównaniu z innymi państwami zużycia wełny, które wynosiło 0,7 kg. na głowę, importuje kolosalne ilości wełny i wyrobów wełnianych. W roku 1928 import tych towarów wynosił 18000 tonn, wartości 172,5 milj. zł przy eksporcie wełny zaledwie 20 278 wartości 10 610,—zł.

Zrozumiałem jest, że taka nadwyżka przywozu nad wywozem musi niekorzystnie odbić się na bilansie handlowym kraju. Większe niebezpieczeństwo może grozić w razie wojny i odcięcie dowozu wełny z zagranicy, gdyż wówczas zaopatrzenie armji w mundury może być niewykonalne. Z tych względów miarodajne czynniki i powołane do tego organizacje rolnicze prowadzą akcję w kierunku podniesienia hodowli owiec.

Co się tyczy innych gałęzi hodowli zwierząt — to produkcja nietylko, że pokrywa konsumcję wewnątrz kraju, ale wywóz produktów zwierzęcych jest jedną z poważniejszych — jeżeli nie najpoważniejszą pozycją dochodową bilansu handlowego kraju. Ciekawe dane przytoczone są w pracy zbiorowej, wydanej „Bilans Gospodarczy Dziesięciolecia Polski Odrodzonej — a mianowicie, że wartość wywozu produkcji zwierzęcej wynosiła:

w roku 1924/25	364	milj. zł	tj. 17,0 <sub>0</sub> <sup>0</sup>	całego wywozu
" 1925/26	392	" "	tj. 18,4 <sub>0</sub> <sup>0</sup>	" "
" 1926/27	426	" "	tj. 17,3 <sub>0</sub> <sup>0</sup>	" "
" 1927/28	561	" "	tj. 22,5 <sub>0</sub> <sup>0</sup>	" "

Jeżeli weźmiemy pod uwagę podane wyżej zestawienia, wskazujące na liczebność zwierząt w Polsce i podkreślimy, że przy wartości całego wywozu wszelkich produktów z Polski w 1928 r. 2 429 milj. zł — udział w tym wywozie wyłącznie produktów pochodzenia zwierzęcego wynosił 561 milj. — wyjaśni się dobitnie znaczenie hodowli zwierząt z punktu widzenia gospodarstwa narodowego.

Znaczenia hodowli zwierząt nie zmniejsza fakt, że pomimo tak wielkiego wywozu Polska przywozi również produkty zwierzęce i wartość tego przywozu w roku 1928 wynosiła 324, 6 milj. zł, t j. 57 proc. wywozu produktów zwierzęcych. W pozycjach przywozu największą wartość stanowi przywóz wełny i produktów wełnianych — mianowicie, 172, 5 milj. zł. Ponieważ jednak produkcja wełny nie pokrywa zapotrzebowania w kraju — na przywóz wełny jesteśmy skazani. W przeciwieństwie do tego inne pozycje przywozu nie są w tym stopniu uzasadnione — a więc przede wszystkim przywóz tłuszczu jadalnych wynosił w 1928 r. 25 tys. tonn, wartości 65, 3 milj. zł. Bezsprzecznie przy odpowiednich zmianach w taryfach celnych możnaby utrudnić przywóz tłuszczów jadalnych — co z jednej strony wpłynęłoby dodatnio na bilans handlowy przez zatrzymanie pewnej ilości pieniędzy w kraju — z drugiej zaś strony pobudziło rolników do zwiększenia produkcji tuczniaków i ułatwiło ich zbyt wewnątrz kraju.

Najpoważniejszymi pozycjami wywozu produktów zwierzęcych jest trzoda chlewna, jaja, masło i mięso. Wywóz trzody chlewnej w roku 1928 wynosił 1, 134 tys. sztuk wartości 206 mil. zł. Wywóz ten nie jest wyrazem całkowitej zdolności produkcyjnej naszego rolnictwa, gdyż nieprzychylnie lub wręcz wrocie stanowisko państw ościennych uniemożliwia całkowicie, a przynajmniej utrudnia w wielkim stopniu, wejście naszej trzody chlewnej na rynki zagraniczne.

Wywóz jaj i masła możnaby bezsprzecznie zwiększyć, gdyby jakość tych produktów była gwarantowana i wykluczone byłyby wszelkie nadużycia i oszukaństwa, które podrywają zaufanie konsumentów zagranicznych. Nie tak dawno był wypadek wysłania z Polski do Anglii masła zfałszowanego margaryną, — transporty zaś jaj nie zawsze są bez zarzutu pod względem jakości i czystości. Pod tym względem pewną winę ponoszą producenci, — lecz również winny są miarodajne czynniki, które dopuszczają do takiego stanu rzeczy.

Trzeba z przykrością stwierdzić, że rolnictwo w ogólności, a hodowla zwierząt w szczególności, nie znajduje w sferach społeczeństwa takiego zrozumienia, na jakie zasługuje i znaczenie jej nie zawsze jest doceniane.

Może ostatnia wystawa zwierząt hodowlanych przyczyni się do zmiany stosunków na lepsze, wskazując, jak wielki kapitał i ile wartości tkwi w naszej hodowli zwierząt. Otoczenie zaś tej potężnej gałęzi rolniczej opieką czynników miarodajnych i danie jej możliwie najlepszych warunków rozwoju bezsprzecznie wywrze silny wpływ na sytuację gospodarza całego kraju.

## Sprawa statystyki produkcji rolnej.

Główny Urząd Statystyczny przystępuje 1 lipca do przeprowadzenia rejestracji produkcji rolnej, dokonywanej przez zarządy gmin przy pomocy powiatowej władzy administracji ogólnej. Rejestracja ta obejmuje powierzchn. użytków i zasiewów, przeciętne zbiory ziemiopłodów oraz stan zwierząt gospodarczych i stan zapasów płodów rolnych w granicach, zakreślonych przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 marca 1928 r. o statystyce produkcji rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 276).

Do pracy tej naczelną władza państwowa przywiązuje jaknajwiększą wagę, gdyż ma ona niezmiernie doniosłe znaczenie nie tylko dla władzy pań-

stwowej, lecz również i dla całego społeczeństwa, ponieważ na wynikach tej pracy oparta jest polityka gospodarza kraju. Wskutek tego mylnie obliczenie powierzchni zasianej, i zbiorów może narazić państwo na wielkie straty, które w rezultacie rozkładają się na wszystkie warstwy społeczeństwa. Wystarczy przypomnieć, że zdezorjontowana mylną statystyką władza państwowa może zakazać wywozu zboża podczas nadmiaru jego w kraju albo też zezwolić na wywóz podczas faktycznego niedoboru. W pierwszym wypadku społeczeństwo straci na niewykorzystanej koniunkturze, w drugim straci przy imporcie zboża na przednówku. Do tego dojdą mogą straty przy wahaniach w cen kraju itp. Zaradzić ewtl. dezorientacji może tylko dobra, sumienna, dokładna statystyka produkcji rolnej.

By praca rejestracji produkcji rolnej mogła dać dobre wyniki, koniecznym jest nie tylko sumienne przeprowadzenie rejestracji przez władze administracyjne, zgodnie z instrukcjami, ale i najszerzy w tej pracy współdziałanie samego społeczeństwa, związków i organizacji rolniczych. O współdziałanie ten Główny Urząd Statystyczny zwrócił się do zainteresowanych towarzystw, związków i izb rolniczych, rzeczą zaś Urzędów Wojewódzkich będzie zdaniem Głównego Urzędu Statystycznego takie pokierowanie rejestracją, by odbyła się ona ściśle w terminach, w instrukcjach z dnia 30 marca rb. przewidzianych, by była przeprowadzona dokładnie bez żadnych opuszczeń i uchybień.

(—) E. Szturm de Sztrem, Dyrektor,

## Zakładajmy Koła Gospodyń Wiejskich!

### Na co chorują żniwiarze?

Ot i mamy żniwa. Albo znowu straszne upały sprowadzają szybkie zmęczenie i wyczerpanie całego organizmu. Szczególniej w słoneczne dni upalne żniwiarze nie powinni pracować z odkrytą głową na słońcu, łatwo bowiem dostać mogą porażenia słonecznego, do którego szczególnie kobiety wielką mają skłonność i powinny być bardzo ostrożne. Głowa powinna być zawsze przykryta. I dzieci nie należy puszczać z gołą głową na słońce, łatwo bowiem dostać mogą zapalenia opon mózgowych.

Żniwiarze chorują bardzo często na zapalenie kiszek, a mianowicie dostają tak niebezpiecznego zapalenia ślepej кишки. Powinni zwracać baczną uwagę na żołądek, by codzień mieli wypróżnienie, nie spieszyć się bardzo z jedzeniem i połykaniem pokarmów, ale je gryźć dobrze i długo, U nas ludzie spieszą się zwykle z jedzeniem i połykają niepogryzione pokarmy, co jest bardzo dla żołądka szkodliwe. Podczas żniw zwłaszcza, ludzie spieszą się bardzo z jedzeniem i często jedzą obiad, stojąc, co jak najgorzej odbiła się na żołądku i kiszkiach. Po jedzeniu trzeba koniecznie z pół godziny odpoczywać. Czas żniw trzeba przejść koniecznie zdrowym i silnym, aby móc wydajnie pracować. Męczące pragnienie najlepiej jest gasić chłodną, lekką herbatą z cytryną, która orzeźwia i dodaje sił do pracy, byleby nie

**Młodzieży! zgłaszaj się na Pow. Wystawę Krajową w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Szkoła Rolnicza w Byszałdziej do 15-go sierpnia rb.**

wódka, która jeszcze gorzej rozpala, sprowadza senność i niezdolność do pracy. Zrobiono bardzo pouczające doświadczenie, że żniwiarze, pijący wódkę, pracują znacznie gorzej i szybciej się męczą od niepijących.

Dobre również bardzo jest mleko kwaśne, trzeba tylko zwracać baczną uwagę na czystość mleka. Na podwieczerek najlepsze jest mleko kwaśne. Nie jadać wiele tłuszczów, wieprzowiny, kiełbas, bo one w lecie wywołują ciężki rozstrój żołądka, a nawet często i zapalenie kiszek. Nie trzeba połykać pestek od owoców, pestki bowiem sprowadzają często zapalenie ślepej кишки. Nie pijcie wody po surowinach, bo to działa bardzo szkodliwie na żołądek, a żniwiarze muszą bardzo dbać o zdrowie. Pamiętajcie o tem. Doskonałym środkiem dla żniwiarzy jest kwas solny, który gasi pragnienie, orzeźwia i pomaga do trawienia pokarmów. Biercie sobie zawsze po obiedzie 5—6 kropli kwasu solnego w pół szklanki wody, a skutek będzie doskonały na apetyt i żołądek. Zwłaszcza podczas upałów kwas solny jest nieocenionym i niedrogim środkiem.

### **Wywóz mięsa zwolniony od ciężaru podatku obrotowego.**

Min. Skarbu, na skutek starań syndykatu Polskich Eksporterów Trzody, wydało rozporządzenie, mocą którego wywóz mięsa polskiego został zwolniony od ciężaru podatku obrotowego. Rozporządzenie to stanowi bardzo poważną ulgę dla naszych eksporterów, jak wiadomo bowiem ogólnie, wywóz mięsa polskiego zagranicę osiągnął za ostatni rok około 300 milionów złotych.

### **W sprawie zapowiedzianej wycieczki szkolnej, organizowanej dla młodzieży rolniczej przez Szkołę Rolniczą w Byszałdziej.**

Zapowiedziana w numerze 22 „Rolnika“ wycieczka młodzieży rolniczej na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu wyruszy dnia 31 sierpnia rb. i zabawi w Poznaniu trzy dni. Termin zgłoszenia upłynął z dniem 1 sierpnia rb. Ponieważ jednak jest jeszcze we wycieczce kilka miejsc nie zajętych, wobec tego radzimy chcącym wziąć udział we wycieczce, zgłosić się ostatecznie w tydzień od ogłoszenia powyższej wiadomości w „Rolniku“. Równocześnie komunikujemy, że uczestnicy wycieczki korzystać będą z ulgi kolejowej 66 proc., a nie, jak poprzednio podano, 50 proc., to znaczy, że przy minimalnych kosztach podróży, wynoszących tylko 1/3 normalnej taryfy kolejowej i po otrzymaniu subwencji na PWK. Koszta, związane ze zwiedzeniem wy-

stawy obniżają się do minimum. Kto jeszcze teraz pomimo tych ulg nie zwiedzi Powszechnej Wystawy Krajowej, ten lepszej sposobności się nie doczeka. A zatem, młodzieży, licznie zgłaszajcie się na PWK. w Poznaniu, by podziwiać to wspaniałe dzieło narodu polskiego.

Informacyj udziela się w Sekretarjacie PTR.

## **ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.**

**Mroczo.** Dnia 7 lipca rb. odbyło się zebranie Kółka Roln. w obecności 50 członków. Zebranie zagał prezes Kółka, poczem po odczytaniu protokołu przez sekretarza wygłosił delegat z Wałn. Zebr. P. T. R., p. Kurlikowski, sprawozdanie ze Zjazdu w Toruniu. W miejsce ustępującego chorążego, wybrano p. Witkowskiego Adama II. z Mrocza. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto. Sekr.

**Radomno.** Zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 30 6. rb. przy udziale 10 członków. Zebranie zagał prezes, p. Wierzbicki. Po omówieniu spraw lokalnych zamknięto zebranie z powodu małej frekwencji członków. Sekr.

**Ciche.** Z uznaniem trzeba podkreślić, że na zapowiedziany referat o hodowli kur członkowie Kółka stawili się w komplecie, lecz niestety nie dopisały nasze przeznaczone gospodynie. Wobec takiej sytuacji został szan. prelegent, p. Wyszatycki ze szkoły Rolniczej w Byszałdziej, zmuszony temat zmienić i zastosować do słuchaczy. Wybrał p. W. temat o hodowli bydła, jako najbardziej potrzebny w chwili obecnej. We wykładzie, wszechstronnie oświetlonym, członkowie doszli do wniosku, jak daleko jeszcze odbiegają od tego, co stanowi minimum w hodowli. Z życzliwością przyjęto uwagi krytyczne Szan. p. Prelegenta i gorąco podziękowano za cenne wskazówki. O godz. 19,30 musiał p. W. swój referat skończyć z powodu odjazdu. Członkowie między sobą przedyskutowali referat, a o godz. 20 zebranie zamknięto. Następne zebranie odbędzie się 25. 8. rb. o godz. 17. Sekr.

**Grabowo.** Zebranie Kółka Roln. odbyło się 28 lipca rb. przy udziale 20 członków. Zebranie zagał prezes, p. Żuralski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił odczyt p. Prezes o zmianie tłuszczu w mleku. Następnie omówiono sprawę konkursów młodzieży rolniczej, do których, niestety, nie można było nakłonić młodzieży, gdyż na zebranie nie dopisała.

Przyszłe zebranie odbędzie się 18 sierpnia o godz. 17 w lokalu szkolnym. Sekr.

**Radomno.** Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbyło się 28. 7. rb. przy udziale 15 obecnych. Zebranie zagał prezes p. Wierzbicki, sekretarz zaś odczytał ostatni protokół. Referat na temat: „Jak możemy poprawić naszą oborę przez odpowiednich rozplodników i jak należy żywić?“ wygłosił prezes powiatowy PTR., p. Lambert z Jakóbkowa. Poczem zebranie zamknięto. Sekr.

**Byszałd.** Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 21 lipca przy udziale 20 członków i 2 prelegentów. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i sprawdzeniu listy członków, p. prezes Majewski zagał zebranie. Równocześnie oddał głos prelegentowi p. Ułasińskiemu, instruktorowi rolnemu, który w bardzo zrozumiałych słowach wygłosił nadzwyczaj pouczający referat o hodowli i pożytkach ze zwierząt domowych, kładąc główny nacisk na krowy mleczne, jak do posiadania takowych dojść przez rozpowszechnienie stadników rasowych. Poruszył również wiele innych pouczających szczegółów, w zakresie hodowli wchodzących. Za co mu kółkowi wyrazili serdeczne podziękowanie. W dalszym ciągu zebrania wyłoniła się ożywiona dyskusja o utworzeniu mleczarni spółdzielczej i zbiornicy jaj. Po wyczerpaniu obrad p. prezes pochwaleniem Pana Boga zebranie zamknął, naznaczając następne na dzień 18-go sierpnia rb. Sekr.

## **ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH**

odbędą się dnia 11-go sierpnia 1929 r.

**Gryżliny** o godzinie 16.

**Lipinki** po nabożeństwie.

**Nowydwór** o godzinie 17-tej.

**Prątnica** o godzinie 12 i pół.